Nr. 346. Dnia 15 grudnia. Piątek. Dnia 3 (15) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wy-
dzi w dni powszednie wie-
em, w niedziele i święta ra-
a nadto wychodzą stale w
powszednie, z wyjątkiem
poświątecznych, dodatki po-
e.
arunki prenumeraty podane
w nagłówku numeru głó-
go.
ddzielna przedpłata na do-
ek poranny przyjmowaną być
może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z pół

ziś: Walerjana Męcz.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 4	Wschód księżyca o godzinie 0 minut 13 r.	Wtorek: Daryusza Męczennika.
obota: Euzebiusza B. M.	Zachód „ „ 3-ej „ 45	Zachód „ „ 11 „ 5 w.	Środa: Teofila i Zenona.
iedziela: Łazarza B. i Olimpji.	Długość dnia godzin 7 „ 40	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 3 c. 11)	Czwartek: Tomasza A. Jana M.
oniedz: Gracjana Biskupa. W.	Ubyło „ 9 „ 3	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 5°.	Piątek: Zenona Męczenni! .

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 5 7.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wolimira, jutro Zdosławy.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryk wyrobów metalowych pod firmą Norblin, bracia Buch i T. Werner w Warszawie. (Lokal zarządu, Żelazna, 51—4 po południu.) — Posiedzenie członków Towarzystwa farmaceutycznego. (Lokal Towarzystwa na Kanonji—7 wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na członków komitetu Towarzystwa resursy obywatelskiej. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—od 7—9-ej wieczorem.)—Składanie kartek wyborczych na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej Towarzystwa resursy kupieckiej. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Senatorskiej—od 6—9-ej wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 zrana do 7½ wieczorem.)

Zabawy: Doroczna zabawa „gwiazdkowa" na dochód Towarzystwa dobroczynności. (Sale ratuszowe—od 4—8-ej wieczorem.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego oraz osób zaproszonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego p. t. „Ogrodnictwo przemysłowe". (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Zbójcy"; jutro „Żydówka" (z udziałem panny Libji Drog oraz p. Eugenjusza Durot'a);—Rozmaitości: dziś „Panna z posagiem", „Boubouroche" oraz „Przyjaciel męża" (pierwszy raz); jutro „Jakub Warka";—Mały: dziś „Zaklęty zamek" (pierwszy raz—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Zaklęty zamek" (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25819 rs. 75 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. list* donosi: Wobec wprowadzenia w niedalekiej przyszłości nowego sposobu przesyłania korespondencji pieniężnej za pomocą przekazów, główny zarząd poczt i telegrafów projektuje, aby przyjmowanie przesyłek pieniężnych nie było ograniczane do pewnych godzin, lecz odbywało się od rana do godziny 8-ej wieczorem. Inowacja ta na początek wprowadzona będzie w Petersburgu, Moskwie, Warszawie i innych większych miastach.

= W celu podniesienia dochodów z opłaty za psy dotychczasowy podatek, wynoszący rocznie rubla, będzie podwyższony o 50%, czyli do 1 rs. 50 kop. od każdego psa rocznie. Jednocześnie z uwagi na wydatki kontroli weterynaryjnej, rozciągającej się na kilka przedmieść, wniesiono projekt, aby pociągano do podatku właścicieli psów w Mokotowie, Czerniakowie, Ochocie, Woli, Czystem, Kole, Powązkach, Targówku, Kamionku i Grochowie.

= Wczoraj, o godz. 5½ po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej. Prezydował rz. r. st. Józef Styczakowski. Przyznano 28 osobom z pracy rąk żyjącym i drobnym przemysłowcom pożyczki w ogólnej sumie rs. 5,352. Najwyższa pożyczka wynosi rs. 300, najniższa rs. 36; odmówiono 5-ciu osobom pożyczki z powodu przedstawienia nieodpowiednich poręczycieli. Ogólny kapitał kasy wynosi rs. 79.940 kop. 2, a że zakładowy kapitał rs. 37,631 kop. 42, pozostało w d. 1-ym b. m. funduszu rezerwowego rs. 42,308 kop. 60. Stan gotowizny w dniu wczorajszym wynosił rs. 7,263 kop. 51, a że przyznano rs. 5,352, pozostało rs. 1,911 kop. 51.

= Dotychczasowy ordynator kliniki chirurgicznej w szpitalu Dzieciątka Jezus, dr. Piotr Pasławski, został mianowany lekarzem miejscowym w szpitalu św. Rocha.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Radomia tameczny gubernator, rz. r. st. Majlewski.

= Ostatnia posługa.

Wczoraj, o godz. 1½ po południu, wyprowadzono z kościoła ewangelicko-augsburskiego zwłoki ś. p. Leopolda Matuszyńskiego.

Ceremonja religijna rozpoczęła się „Requiem" Troszla, wykonanem przez artystów opery.

Następnie pastor Loth w pięknej mowie wykazał zasługi zmarłego, szczególniej jako człowieka, męża i ojca rodziny.

Po mowie artyści opery zaśpiewali modlitwę Troszla.

W chwili wynoszenia zwłok ozwały się poważnie tony marsza Szopena.

Kościół był przepełniony, w tłumie najliczniej był przedstawiony świat artystyczny.

Na wyniosłym katafalku, otoczonym kwiatami i światłem, spoczywała trumna, okryta wieńcami, na stopniach katafalku umieszczony był portret zmarłego.

Wieńce złożono: „Leopoldowi Matuszyńskiemu od kasy pożyczkowo-wkładowej warszawskich teatrów rządowych", „Leopoldowi Matuszyńskiemu od artystek i artystów opery warszawskiej", „Chóry opery warszawskiego teatru", „Leopoldowi Matuszyńskiemu artyści baletu", „Nieocenionemu nauczycielowi wdzięczni uczniowie", „Koledze i przyjacielowi od rodziny Troszla", „Najukochańszemu mężowi i ojcu żona i dzieci", „Kochanemu wujowi", „Od rodziny Brunów".

Na cmentarzu ewangelickim raz jeszcze artyści opery wykonali „Wznieś się duszo" Moniuszki, pastor Loth przemówił nad trumną i odmówił stosowne modlitwy, poczem trumnę przy dźwiękach marsza Szopena umieszczono chwilowo w podziemiach kaplicy Halpertów.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Zbójcy".

* Na dzisiejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Panna z posagiem", „Boubouroche" i „Przyjaciel męża" (pierwszy raz).

* Teatr Mały daje dziś pierwszy raz operetkę Millöckera „Zaklęty zamek", której czoło obsady tworzą panie: Babińska, Czosnowska i Święcka, pp.: Dyliński, Proniewicz, Misiewicz, Rzecznik i Rutkowski.

= Posiedzenie.

Dziś, w godzinach popołudniowych, odbędzie się posiedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej.

Z pomiędzy wielu spraw, znajdujących się na porządku dziennym, ważne miejsce zajmuje sprawa ostatecznego zadecydowania pożyczek, tudzież funduszu mieszkaniowego.

= Gwiazdka.

Od wczoraj sala ratuszowa przeobraża się w wielką hallę bazarową, w której zasiądą uproszone damy dla sprzedaży najrozmaitszych towarów na rzecz bieżących wydatków Towarzystwa dobroczynności.

Westibul przybrano już w mnóstwo drzew świerkowych, które stosownie ozdobione przedstawiają las drzewek, budzących uciechę w dziatwie podczas świąt Bożego Narodzenia.

Główny środek pięknej sali ratusza będzie zostawiony publiczności, a sklepy gustownie urządzone znajdą się po bokach w dwóch szeregach na podwyższeniu.

Każdy sklep przedstawia się jak duża loża, której ściany zajmą pułki, a na nich stos towarów.

Tapicerzy i dekoratorzy dokładają starań, aby sklepy przedstawiały się gustownie.

Będzie ich w tym roku 16, a w tej liczbie 6 własnych.

Zwracamy uwagę na sklep nr. 16 pod nazwą „Własnego sklepu Towarzystwa dobroczynności", gdzie pomieszczą się towary, ofiarowane przez kupców, gdyż całkowity dochód *brutto* z owego sklepu powiększy dochód z gwiazdki.

Umyślnie oznaczono nizkie ceny, aby wszystko wyprzedać.

Zaznaczyć należy, że damy, która się podjęły dobroczynnej sprzedaży, postanowiły wszelkiej t. z. „carotty" zaniechać, głównym bowiem zadaniem tegorocznego bazaru jest ozywić jaknajbardziej ruch sprzedażny, aby z odsetek, zadeklarowanych przez kupców, osiągnąć zyski.

Ponieważ, oprócz koncertu orkiestry Sonennfelda żadnych podczas obecnej „gwiazdki" poprzednio praktykowanych urozmaiceń nie będzie, przeto komitet wskrzesił pierwotny bazar.

Przechadzka po sali i nabywanie towarów, podanych pięknemi rączkami, oto program zabawy.

Nadmieniamy, że przyjemnem *intermezzem* w czasie robienia sprawunków będzie wstęp do bufetu cukierniczego Loursa, w którym wszelkie słodycze mają być podawane przez „gwiazdy" i „gwiazdki" naszego artystycznego firmamentu, tak wokalne, jak i dramatyczne.

= Rozdawnictwo odzieży.

Dziś w sklepie Zyndrama w alejach Jerozolimskich, oprócz dam wczoraj wymienionych, asystować będzie przy sprzedaży rabatowej p. Świnarska z panną Janiną Iżycką.

Również dziś w sklepie Alfreda Liona (dawniej Bruner i spółka) Nowy-Świat 69, zasiądą pp.: baronowa Harthingowa z panną Marją Przybysławską, oraz p. Janowa z Burkathów Komierowska.

= U wioślarzy.

Czwarty z kolei wieczorek familijny w lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego stwierdził to, cośmy już powiedzieli przy poprzednich, iż stowarzyszenie, skupiając koło siebie żywioły towarzyskie, dobrze wypełnia swoje zadanie.

Pp. Girdwojń i Hagemajer, wczorajsi gospodarze zabawy, umieli przedewszystkiem skoncentrować uwagę wszystkich kółek, dotychczas rozstrzelających się w jedno ognisko.

Naturalnie i tym razem gra w kręgle konkursowa dla dam, śpiew, muzyka i deklamacja złożyły się na program miłej zabawy, która zgromadziła do stu kilkudziesięciu osób.

Słyszeliśmy tedy najpierw trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, milutki śpiew p. Urbanowskiej, deklamacje kilku ładnych a zgrabnych wierszyków, dziewiczemi wypowiedzianych usty, i grę p. Okęckiego na fortepianie.

Ożywiona pogawędka przeciągnęła się do późnej pory; młodzież płci obojej, jak to wnosić można było z wielu uśmiechniętych i zarumienionych twarzyczek, wybornie czas spędzała, a mamy i ojcowie cieszyli się jej zadowoleniem.

Pokoje, przeznaczone do gry wintowej, były przepełnione również.

W ogóle gwarno i ciepło było wczoraj w salonach Towarzystwa, i jest obawa, że jeśli w tak rosnącym stosunku pójdą tam dalej wieczorki familijne, miejsca dla uczestników zabraknie.

= O węgle.

Z powodu artykułów naszych w sprawie cen węgla w Warszawie odbieramy następujące pismo od p. D. D. Szcz.:

„Plagą, trapiącą mieszkańców naszego miasta w czasie zimy są węgle kamienne, zaprędko wypalane, bądź wynoszone przez sługi, lub kradzione przez sługi, jak to zawsze przypuszczamy, tymczasem rzecz ta przedstawia się nieco inaczej.

Składnicy, odsyłając 10 korcy węgla, wóz zamykają, zaś klucz przesyłają odbiorcy w kopercie zapie-

czętowanej, czynią to zaś, aby zapobiedz kradzieży węgla w drodze.

Zabezpieczenie to jest jednakże pozorne, przekonałem się o tem w tych dniach.

Zważywszy odebrany transport węgla na wadze decymalnej wykryłem brak 8 pudów węgla na 10-ciu korcach.

Na stosowną reklamację składnik odpowiedział: „U mnie zwykle dobrze i rzetelnie ważą”, a gdy spytałem o dowód, usłyszałem: „zaufanie do firmy”.

Ponieważ to zaufanie nie zawsze wychodzi na dobre odbiorcom, przeto jedynym środkiem zapobiegnięcia brakowi na wadze byłaby osobista kontrola przy ważeniu węgla w składzie, na co niestety odbiorcy nie mają czasu.”

P. D. D. Szcz. żąda zarządzenia ankiety w sprawie niedokładnej wagi dostarczanego do domów węgla.

Sądzimy, że ankieta taka jest zbyteczna.

Ograniczając się na liście p. D. D. Szcz., mniemamy, że skłoni on pp. składników węgla do baczniejszej kontroli nad woźnicami i oficjalistami, bowiem trudno przypuścić, aby „niedoważenie” odbywało się za wiedzą składników.

Tymczasem zażalenia podobne zbyt są częste, aby nie zwracać na nie uwagi.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej pod nrem 12-ym na Górczewskiej, ze składu Jakłania, skradziono różnych przedmiotów z górą za rs. 200. — Przy ulicy Rymarskiej pod nrem 3-im, w sklepie Frumkina, przytrzymano złodziei: Michała Makowskiego i Józefa Makowa. — Z mieszkania Rabinsona pod nrem 36-ym przy ul. Pawiej, skradziono garderobę za rs. 100.—Na tej samej ulicy pod nr. 42 i 48 spełniono kradzieże bielizny na strychach, będącej własnością kilku lokatorów. — Również skradziono bieliznę z poddasza domu pod nrem 34-ym przy ulicy Nowolipie. — Franciszkowi Cieślewskiemu pod nrem 15-ym na Zaokopowej. wyciągnięto pugilares zawierający rs. 40. — W sklepie Ługowa w Gościnnym Dworze, ujęto na kradzieży Romana Szczygielskiego. — W mieszkaniu Fuksa pod nrem 23-im przy ul. Gęsiej został przytrzymany złodziej Lejzor Kłopot.

= Zniknięcia.

Przedonegdaj z domu pod № 22-im przy ul. Wilczej wyszedł na ulicę 16-letni Jan Gudzin.

Od tej pory chłopiec, pomimo usilnych poszukiwań, nie został znaleziony.

Przybyła z Piotrkowa Zofja Gruczyńska, staruszka, licząca 68 lat wieku, odłączywszy się na chwilę od córki z sali pasażerskiej dworca kolei wiedeńskiej, zniknęła bez wieści.

Stało się to we wtorek wieczorem, a do wczoraj na ślad zaginionej staruszki nie natrafiono.

= Na wizycie.

W dniu wczorajszym pani Katarzyna S., licząca 34 lata wieku, będąc z wizytą u p. Bertierowej pod № 45 ym przy ul. Pięknej, nagle zachorowała.

Zanim przybył wezwany lekarz, pani S. zmarła.

Jest domniemanie, iż przyczyną zgonu był anewryzm serca.

Zwłoki przewieziono do mieszkania pod № 2-im przy ul. Pięknej.

= Postrzał.

Wczoraj przywieziono do Warszawy kupca tutejszego, p. Józefa Szelińskiego, który na polowaniu pod Siedlcami otrzymał postrzał w rękę.

Zdaniem lekarzy zachodzi konieczność amputacji.

= Zbrodnia.

Aktorzy „tajemniczej zbrodni”, o której wzmiankowalismy w numerze onegdajszym, mieszkańcy Nowego Brudna, Fryderyk Heine oraz Franciszek Zysk, przyznali się do zamordowania Józefa Kliczkowskiego.

Powodem zbrodni były niesnaski pieniężne, z czego przy powrocie z Warszawy wynikła bójka na noże.

Zabójców osadzono w więzieniu tymczasowem.

= Pożar.

W dniu wczorajszym pod № 47-ym przy ul. Stawki, w niezamieszkałej oficynie wynikł pożar.

Ogień ogarnął podłogę i drewniane przepierzenie, lecz przez stróża i sąsiadów został ugaszony.

Śledztwo, w celu zbadania przyczyny pożaru, rozwinięto.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **D. 17-go grudnia, o godz.** 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej, odbędzie się wieczerza składkowa dla członków tutejszego Towarzystwa wioślarskiego oraz wprowadzonych gości.

Nekrologja.

Ś. † P.

Mikołaj Wachhausen,

komisarz handlowy magistratu m. Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich a ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 14-go grudnia 1893 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 16-go b. m., to jest w sobotę, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a następnie wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza rodzinę, kolegów i znajomych. 2—5511—

† Dnia 15-go grudnia, o godz. **8 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana za dusze:

ś. p. Kazimierza Świąteckiego,

jako w 27-mą rocznicę urodzin jego,

ś. p. Jana i Heleny z Modrzewskich

Załęskich

i ś. p. Elizy z Załęskich Czudowskiej,

jako w 27-mą rocznicę jej śmierci; na które to nabożeństwo zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —5510

† W dniu 14-ym b. m., o godzinie 8-ej zrana, po długich cierpieniach zakończyła życie

obywatelka ziemska

ś. p. Konstancja z Rutkowskich

Muśnicka,

przeżywszy lat 70.

Dzień pogrzebu i eksportacji zwłok ze dworu wsi **Zdania** do parafji **w Nowo-Radomsku** będzie podanym oddzielnie w temże piśmie.

O smutnym tym fakcie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i sąsiadów—pogrążeni w żalu

—1388— **Syn i córka z rodzinami.**

† W sobotę, dnia 16-go grudnia, jako w dniu imienin

Ś. † P.

Adeli Kiełpińskiej,

o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na cmentarzu powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne, po którem nastąpi poświęcenie grobu. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

2—1381— **Mąż wraz z dziećmi.**

W dniu 15-ym b. m. (w piątek), o godzinie **2-ej** po południu odbędzie się przeniesienie zwłok

zmarłego w roku zeszłym w Paryżu

Ś. † P.

Władysława Naimskiego

z kaplicy cmentarza reformowanego do grobu familijnego tamże.

Na obrzęd ten, pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5502

† Dnia 16 go grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Jana Papłońskiego,

na które Towarzystwo ociemniałych krewnych i przyjaciół zaprasza. —5496—

† Szanownemu duchowieństwu, krewnym, przyjaciołom i znajomym w Łowiczu, którzy licznem zebraniem swojem uczcili pamięć męża mego

ś. p. Franciszka Hauszylda,

oraz tym którzy na własnych barkach ponieśli te drogie nam szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, przesyłam z głębi serca stokrotne „Bóg zapłać”.

—5496— **Żona z dziećmi i wnukami.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, **11-go grudnia.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Kapitan Hoernes z olbrzymim balonem Towarzystwa żeglugi powietrznej zrobił w $3\frac{1}{4}$ godziny 280 kilometrów i wylądował szczęśliwie w Czechach w Czasławie. Ludność miejscowa pomagała z ochotą przy lądowaniu, ale podróżni porozumiewali się z nią tylko na migi, była to bowiem ludność czeska.

Rada szkolna tutejsza uchwaliła, że przy szkołach żeńskich mają być nauczycielkami i kierowniczkami wyłącznie kobiety. Zdawałoby się, że to rzecz naturalna, logiczna; tymczasem nauczyciele zebrali się wczoraj na wiec i uchwalili protesty przeciwko radzie szkolnej. Zważywszy, że w Ameryce dwie trzecie sił nauczycielskich nawet przy szkołach chłopców przypadają na kobiety, wiec ten, wiedeńsko-męski wydaje się komicznym i mizernym.

Prokurator Gros, który wykłada sędziom kurs metody badań, śledztwa, zajmował się onegdaj hypnotyzmem „Jest to—mówił—nowa nazwa dla starej rzeczy, znanej od czasów Eskulapa, aż do Krafft-Ebbinga. Przyjmuje według badań powag teorję podwójnej świadomości, na jawie i we śnie, podział na stan hypnotyczny, somnambuliczny z amnezją oraz oddziaływanie na wolę. Przyjmuję, że 80 do 90% ludzi może ulegać hypnotyzmowi i mogą się wydarzać nawet oddziaływania na organizm, stygmaty, krwawienia, mówienie obcemi językami, operacje za hypnotyzowanych itp.

W Towarzystwie prawników chłopiec pod wpływem suggestji raz po raz na dwa przeciwne sobie twierdzenia o kradzieży składał przysięgę, wywoływano pęcherze wezykatorjalne pod wpływem wody lub dotknięcia żelazem, jedna dama podpisała oblig na 6,000 fr.—to przykład, że choroba i śmierć przez suggestję mogą być sprowadzane. Sędzia mimowoli nieraz inkwizytowi coś wmawia, lecz łatwo może się o tem przekonać, niech tylko pyta o rzeczy, o których wie, że są nieprawdą, a pozna, czy inkwizyt mówi z własnej świadomości, czy pod suggestją. Co do zbrodni, to idzie tylko o pohypnotyczną suggestję. Ale to niebezpieczeństwo bywa przesadzane; hypnotyzowani stawiają opór suggestjom wstrętnym. Zeznanie na drodze hypnotycznej niema żadnej wartości i znaczenia. Możliwemi są wypadki następujące: zamachy na hypnotyzowanych, wyzysk, zachęta do zbrodni, suggestja niepopełnionych zbrodni, suggestja chorób, skaleczeń, wczesne porody, nerwowe choroby przez nadużycie hypnozy, wyłgiwanie się za pomocą rzekomej suggestji przy rzeczywistych zbrodniach i mimowolna suggestja przez sędziego śledczego. Po zachowaniu się inkwizyta można atoli zawsze rozpoznać czy działa samodzielnie. Sędzia musi doskonale inkwizyta poznać, a przy najlżejszej wątpliwości wezwać lekarza.” Są to arcyważne wskazówki; prawnicy równie poważnie już temi sprawami się zajmują, jak lekarze.

Robotnicy zawiązali swoje Towarzystwo i klub kołowców z godłem: złota pszczoła na czerwonem polu, a hasłem: powszechne, równe prawo jazdy dla obu płci. Członków jest dotąd 24; celem jest prędka podróż z odległych mieszkań do fabryk i z powrotem. W Niemczech już tysiące robotników za pomocą kolców codziennie dwie godziny zyskuje. Zgłosiło się kilka robotnic, dla których osobne rowery będą sprawione. Opowiadają tu, że członkowie domu panującego i dygnitarze dworscy w lecie wielkie kursy robią na kolcach; to samo dzieje się w Atenach, wśród miasta i nad brzegami morza. *A.*

*

Berlin, **12-go grudnia.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Życie muzyczne Berlina ożywionem bije tętnem. Koncerty filharmonijne, pod batutą dyrektora Ernesta Schucha, przyjęte narazie z pewnem niedowierzaniem, dzisiaj są przedmiotem ogólnego uznania. Okazują bowiem łączność kompletną pomiędzy dyrygentem a orkiestrą, tak, iż nie czynią wrażenia produkcji czysto mechanicznej. Słyszeliśmy z wielką finezją wykonaną we wczorajszym trzecim koncercie Cherubiniego uwerturę z „Anakreonta” oraz C-dur symfonję Schumanna.

Wieczorek muzyczny Lilli Lehmann, na który składały się wyłącznie piosenki znanego śpiewaka niemieckiego, Franza, nie zadowolnił lubowników muzyki, goniącej za efektami teatralnemi, ale sprawił rzetelną rozkosz przyjaciołom muzyki skromnej, której główną zaletą jest melodyjność. Za serce chwytały skromne piosenki Franza, tchnące, dzięki świetnej interpretacji artystki, ciepłem serdecznem. Słusznie zaznacza krytyka, że Lilli Lehmann w dziale tym jest artystką niedoścignioną.

Zwróciła tutaj uwagę i artystka na skrzypcach, panna Irena von Brennerberg, której gra odznacza się energicznem pociągnięciem, tonem i rytmiką wzorową, przypominając poniekąd grę wiecznie młodego mistrza Joachima.

Pełną wdzięku grą na skrzypcach odznaczał się p. Elderling, który wykonał uwerturę Karola Goldmarka „Sapho” i kilka ustępów solowych.

Jako solistka, obfite zebrała laury pani Teresa d'Albert-Carreno, w wykonaniu E-mol koncertu Chopina. Oklaskom i wywoływaniom artystki nie było końca, skutkiem czego ostatecznie czuła się zniewoloną odegrać na zakończenie jeszcze etjudę Ges-dur Chopina, przyjętą z równym entuzjazmem.

Względne tylko uznanie zyskali tutaj pianiści: Robert Freund i profesor Reinhold L. Herman, którym krytyka przyznaje tylko zdolności więcej niż średnie.

Zmarł były drugi burmistrz miasta Berlina, tajny radzca rejencyjny, Herman Duncker, w 77-ym roku życia. Już od r. 1846-go był on członkiem kolegjum magistratu tutejszego. W r. 1848-ym zasiadał w zebraniu narodowem, od r. 1858 do 1861-go był reprezentantem do sejmu miasta Berlina. Pisma wszystkich odcieni zaszczytne zmarłemu poświęcają nekrologi.

Rzadki zdarzył się w Lichterfelde pod Berlinem wypadek zrabowania pociągu towarowego. Pewien stróż kolejowy, udając się w niedzielę około północy na posterunek na stację Süd Lichterfelde, dostrzegł w rowie toru kolejowego 10 wielkich skrzyń. O swem odkryciu telegraficzną dał wiadomość do Lichterfelde, przypuszczając, że skrzynie wspomniane skradziono z pociągu towarowego, kolegę zaś swego, który przed nim służbę pełnił, wysłał na straż do miejsca, gdzie owe skrzynie znalazł. Zanim dróżnik stanął na miejscu, już dwie skrzynie były skradzione. Istotnie stwierdzono niebawem, że z pociągu towarowego, idącego do Monachjum, skradziono 10 skrzyń towarów. Złodzieje, zręcznie bardzo zakradłszy się do wagonu, potrafili się w nim ukryć, aż w dogodnem miejscu, gdzie dla znacznych zakrętów, pociąg szedł wolno zupełnie, wyrzucili skrzynie i sami wyskoczyli. *K.*

*

Rzym, 10-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Onegdaj sławny dziejopisarz włoski, Cezar Cantu, skończył 90-ty rok życia. Z powodu rocznicy odebrał telegramy ze wszystkich części Włoch, gdzie imię jego jest popularne, a z Rzymu telegramy tak z Watykanu, jako i z Kwirynału.

Ojciec św. kupuje słynny pałac Borghese, który wskutek majątkowej klęski rodziny Pawła V-go, spowodowanej nierozsądnemi spekulacjami, przeszedł był na własność medjolańskiej kasy oszczędności. Ta zaś nie wahała się wynająć całe piętro ogromnego gmachu wielkiemu wschodowi czyli wielkiemu mistrzowi wolnomularzy, Hadryanowi Lemmi, który tam urzędownie założył główne siedlisko wyklętego przez kościół stowarzyszenia. Kontrakt kupna podpisany został wczoraj.

Baronowa Hermina von Preuschen, artystka niemiecka, wystawiła w pałacyku kawiarni Spielmana na Monte Pincio 70 obrazów. Chce ona odrazu być poznaną we Włoszech w całości dzieł swoich. Obrazy tej oryginalnej malarki są w większej części alegoryczne. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj szlachta petersburska przyjmowała uroczystym obiadem w sali klubu szlacheckiego posła francuskiego, hr. Montebello. Sala tonęła w roślinach podzwrotnikowych i kwiatach. Przed nakryciem hr. Montebello leżało *menu*, którego artystyczna winieta przedstawiała Francję i Rosję w postaci dwóch kobiet w strojach narodowych. Na obiedzie znajdowali się członkowie rady państwa, ministrowie, senatorowie, posiadacze urzędów dworskich. Hrabia Montebello miał na sobie wstęgę orderu Aleksandra Newskiego, dopiero co mu ofiarowaną.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Z powodu przesilenia węglowego komitet ministrów postanowił zwiększyć wywóz węgla z zagłębia dąbrowieckiego i moskiewskiego. Zwiększony będzie także wywóz odpadków naftowych przez Petrowsk.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Powstał projekt zmiany prawa o opłatach od spadków.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Rada państwa zatwierdziła projekt o ulgach w ściąganiu od gmin wiejskich zaległości w opłatach wykupnych.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Minister spraw wewnętrznych udzielił redakcji *Now. wr.* surowej nagany za zuchwałą i pozbawioną wszelkich podstaw naganę prawa o cenzusie morskim.

Petersburg 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Występy gościnne Miry Hellerówny nie rozpoczęły się w terminie oznaczonym z powodu choroby tenora. „Carmen" wyznaczono na wtorek.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Parlament niemiecki przyjął traktat handlowy z Hiszpanją.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Kanclerz hr. Caprivi oświadczył, że niemieccy rolnicy do pewnego stopnia powinni popierać projekt zawarcia traktatu handlowego z Rosją, ponieważ kraj, którego głównym przedmiotem produkcji jest zboże, powinien właśnie co do cel od zboża otrzymać pewne ustępstwa.

PROCES LIPSKI.

Lipsk 14-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Przed tutejszym trybunałem rzeszy rozpoczął się w dniu dzisiejszym proces przeciw oficerom francuskim. Oskarżeni zostali o to, że w sierpniu r. b. w Kielu i innych miejscowościach zajmowali się niedozwolonemi w interesie obrony państwa zdjęciami fotograficznemi i że zdjęcia te przesyłali rządowi francuskiemu. Podsądni oświadczyli, że ponieważ rozwój floty wojennej niemieckiej żywo interesował francuskie koła marynarzy, więc podsądni, widząc, jak mało koła te obeznane są z obwarowaniami wybrzeża niemieckiego, postanowili na własny rachunek zbadać bliżej te fortyfikacje.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rozpoczęty dzisiaj w Lipsku przed najwyższym trybunałem państwowym proces przeciw aresztowanym w Kielu francuzom budzi tutaj najżywsze zajęcie. Dzienniki zamieszczają wieloszpaltowe sprawozdania. Ogólne panuje przekonanie, że materjał dowodowy obciąża bardzo podsądnych i że będą z pewnością skazani. W sferach wtajemniczonych zapewniają wszelako, że cesarz ostatecznie uwolni ich w drodze łaski.

ŚMIERĆ BISKUPA.

Tryest 14-go grudnia. (*T. pr. Kur. War.*)— Z Rieki donoszą, że biskup katolicki djecezji bośnijskiej, Banjaluka, wpadł, wstępując na okręt, do morza. Wydobyto go wprawdzie zaraz, w kilka minut jednakże biskup wyzionął ducha. Wypadek obudził silne wrażenie.

NOWE ODKRYCIA.

Paryż 14-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— U siostrzeńca znanego geografa Elizeusza Réclus, inżeniera Pawła Réclus, znaleziono korespondencję, świadczącą, że jest on anarchistą, utrzymującym stałe stosunki z anarchistami różnych narodowości. Przygotowywane są aresztowania anarchistów zagranicznych. We wszystkich ministerjach zaprowadzono nadzwyczajne środki ostrożności przeciw wybuchom.

WIELKA KRADZIEŻ.

Zurych 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Policja tutejsza stwierdziła, że skradziono tutaj skrzynkę z ośmioma paczkami dynamitu, z której każda zawierała 30 ładunków, tudzież beczkę, mieszczącą 45 kilogramów prochu.

FINANSE GRECKIE.

Ateny 14-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Trikupis przedstawił izbie projekt do prawa, upoważniającego rząd do zawarcia umowy z wierzycielami państwa na podstawie zapłacenia im 30% w złocie. W sferach finansowych uważają to za bankructwo.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 14-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z Rio de Janeiro donoszą, że miasto jest blokowane. Parowce nie mogą wpływać do portu.

KONIEC MORMONIZMU.

Waszyngton 14-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Kongres uchwalił zaliczyć Utah do rzędu Stanów Unji. Wielożeństwo zabronione.

Wiedeń 14-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rada państwa przyjęła projekt prawa o zaprowadzeniu małego stanu oblężenia w Pradze czeskiej.

Berlin 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Hamburger Nachrichten* dowodzą, iż skuteczniejszym środkiem odstraszenia anarchistów od brutalnych zbrodni będą kary fizyczne i moralnie nękające, niż kara śmierci i długie więzienia. Do takich kar zaliczają *Hamburger Nachrichten* przedewszystkiem cielesną.

Rzym 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gabinet Crispiego ma być koalicyjny.

Belgrad 14-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Postępowcy i liberały porozumiewają się w sprawie solidarnego głosowania przeciw radykalistom przy wyborach gminnych, rozpisanych na d. 24-ty b. m.

Konstantynopol 14-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Cholera w Salonikach wzrasta.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go grudnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek słabszy przy dość ospałych obrotach. Na rynku rubli i wartości russkich które były w zaofiarowaniu, panowała zniżka. Powodem zniżki były notowania nadesłane z giełdy petersburskiej. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo rs. 215.25, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 215.—, straciły zaś następnie dalsze 25 fen. i osiągały w końcu posiedzenia 214.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 60 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 45 fen., krótki Petersburg o 80 fenig., długoterminowy Petersburg o 60 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o 20 fen. (162.90), długoterminowych zaś nie dotykano. Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 20 kop. i pożyczki wschodnie obu emisyj również o 20 kop. Listy likwidacyjne brano po 63.90. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i pożyczki premjowe russkie obu emisyj. Kupony celne wykazują zwyżkę (326.—). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne tak samo jak wczoraj. Żyto było wciąż w zaniedbaniu i utrzymało w obu terminach ceny wczorajsze.

Berlin 14-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	214.60	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	213.60	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	212.70	Weksle na Londyn kr.	20.34
Wek. na Petersb. dług.	210.90	„ „ dł.	20.22
Bil. ban. russ. nadost.	215.—	Żyto w tow. gotow.	125.50
Wschodnia poż. II em.	69.—	Żyto na wiosnę	129.—
Listy zast. I-ej serji	66.—		

Kursy z d. 13 go grudnia: 215.20, 214.—, 213.50, 211.50, 215.25, 69.20, 66.20, —.—, 125.50, 129.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 14-ym grudnia r. b. Słaba tendencja panowała na targu zbożowym w dniu dzisiejszym, przy zniżkowej dążności notowań. Dowóz wynosił 5 wagonów, z których: 2 żyta, 2 owsa 1 wagon jęczmienia. Żyto słabo, ceny niższe, płacono za wyborowe po 59 do 60 kop., za średnie po 56 do 58 kop. i za ordynaryjne po 52—55 kop. Owies spokojnie, wyborowy gatunek osiągał 79 do 84 kop., za średni po 70 do 76 kop. i za ordynaryjny po 63 do 68 kop. Gryka stosownie do dobroci ziarna nabywaną była po 75 do do 80 kop. Jęczmień słabo, browarny płacono po 66 do 75 kop., za towar na paszę po 49 do 55 kop. Dla kaszy jaglanej usposobienie spokojne, płacono po 70 do 77 kop. stosownie do dobroci ziarna.

Gdańsk, dnia 13-go grudnia. — Pszenica krajowa miała obfity dowóz i słabo utrzymane ceny. Towar tranżytowy przy małym obrocie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto szklistą 745 gr. 118 mar., wysoko-pstrą 745 gr. 118 mar.; za russką tranzyto girkę 682 gr. 85 mar. za tonnę: Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 124 mar. płacono. na maj-czerwiec 125½ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 117 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy słabiej. Płacono za polskie tranzyto 756 gram. 83 mar., za russkie tranzyto 750 gram. 82 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolnopolskie 85½ mar. w zaofiarowaniu, 88 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 79½ mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, 90½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 126 m. w zaofiarowaniu, 125½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 620 gr. 76 m., 632 i 644 gr. 85 mar. za tonnę. Groch russki tranzyto średni 102 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.60 m., 3.65 mar., średnie 3.35 m., 3.45 mar., 3.50 m., miałkie 3.20 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. płacono; podlegający cłu w towarze gotowym 30 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 29¾ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec 30 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 216,15 mar. za 100 rs.

Oziminy. Niebezpieczeństwo grozi zasiewom oziminy w południowo-zachodnim kraju, od dnia 3-go grudnia trzyma tam mróz dochodzący do 5—7° R. mrozu. Ziemia silnie przemarła, a śniegu nie ma ani śladu i oziminy nie mają żadnego pokrycia. Ponieważ roboty polne w jesieni były bardzo opóźnione w tym roku, przeto zboże nie mogło rozkrzewić się należycie i pokryć roli, zachodzi więc obawa, aby słabo jeszcze roślinki nie wyniszczały zupełnie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. S.*—Poranek na rzecz ś. p. Jana Królikowskiego odbył się d. 15-go listopada, w niedzielę, o godz. 1-ej po południu. Program tego poranku był następujący: 1) Uwertura, wykonana przez orkiestrę teatru Wielkiego; 2) Scena balkonowa z tragedji Szekspira „Romeo i Julja"—panna Marczello-Chraszczewska i p. Kotarbiński; 3) Czwarty akt z komedji Dumasa „Cudzoziemka"—pani Popiel-Święcka i pp. Tatarkiewicz, Leszczyński, Ostrowski i Prażmowski; 4) Scena z 3-go aktu „Hrabiny"—A. Żółkowski; 5) „Upiór" Mickiewicza—p. Ładnowski; 6) Scena z 4-go aktu moljerowskiego „Skąpca"—p. Rapacki; 7) Polonez ze „Strasznego dworu" i „Arja z kurantem"; 8) Drugi akt z komedji „Mąż z grzeczności".

— *Panu Henrykowi Lin. w Garwolinie.*—Mówi się: „uporzył się" (kilkakrotnie), nigdy zaś „zauporzył się" (raz jeden). „Uparł się" jest wyrażeniem zupełnie poprawnem.

— *Prenumeratorowi z ul. Senatorskiej.*— Należy pisać: Państwo tacy a tacy zapraszają na ślub *swego* syna i t. d.

— *Panu Stanisławowi F.* — Dzieci pozostają przy religji matki.

— *Stałej prenumeratorce w Kutnie.* — Kurs nauk w prywatnej szkole dentystycznej w Warszawie rozdzielony jest na pięć półrocznych semestrów. Opłata wynosi rs. 75 za semestr. Kwalifikacja naukowa: świadectwo z ukończenia sześciu klas gimnazjum. Zapisywać się można tylko na początku każdego semestru.

— *Pani K.*—List zakomunikowaliśmy autorowi.

— *Panu M. K., prenumeratorowi w Lipsku.* — Adres barona Hirscha: *Bureau central de bienfaisance du Baron M. de Hirsch, 36 rue de Bellechase, à Paris.*

— *Panu A. M. w Siedlcach.*— Patenty te w ogóle nie posiadają wybitnej wartości, jest ich bowiem spora liczba. Zresztą cena zależy od zachowania i od osoby, dla której patent wydano. W każdym razie wart od rs. 1—3.

— *Panu Teofilowi V. z ul. Krochmalnej.*— 1) Do powinności wojskowej powołany pan będzie w r. 1897-ym. 2) Bez wykształcenia pięć lat w służbie czynnej. 3) Ulga służyć panu będzie, ale tylko wtedy, jeżeli w chwili powołania ojciec ukończy 55 lat wieku, brat starszy służyć będzie z poboru, a na brata drugiego ojciec złoży świadectwo policji, iż ten od trzech lat zaginął i urzędownie był poszukiwany.

TABELA WYGRANYCH

w piątym dniu ciągnienia V-ej klasy 161-ej Loterji klasycznej.

Dnia 14-go grudnia 1893-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs
1368	**400**	18104	**400**
1692	**1,000**	18335	**1,000**
8116	**15,000**	18828	**2,000**
8909	**400**	19721	**4,000**
9052	**4,000**	21026	**1,000**
13586	**20,000**	22096	**400**
14307	**2,000**		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

1282	4000	8517	14674	23138
1295	6209	10520	15166	23165
1951	6646	10615	22141	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

725	7431	15183	20843
1672	10039	16697	21155
2248	10418	16989	21521
2383	11634	19208	22392
3125	13724	19357	
6302	14536	20359	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

29	2458	4730	7102	9561	11661	13901	15872	17796	20092	21936
32	96	56	7214	67	11719	29	84	17862	20160	60
87	2578	69	43	9604	20	49	98	17954	84	22005
107	86	4879	68	59	21	65	15901	91	89	74
11	96	85	79	86	48	73	3	18017	95	22102
26	2671	4904	7315	9711	52	75	36	32	20217	9
48	2700	20	50	27	54	86	50	37	20305	70
76	7	5005	7400	76	75	14017	16027	51	11	87
84	62	35	17	9816	11858	35	16182	18114	17	91
224	2985	73	64	36	11902	69	16283	26	24	22231
38	86	5216	7526	78	52	89	16340	46	45	37
83	3055	31	7604	88	76	14111	54	61	56	69
301	59	5308	15	9916	12014	27	87	18243	20490	22308
38	3104	82	83	75	90	76	16416	70	92	33
532	3226	5434	7707	10001	12151	14207	18	84	20512	36
70	27	37	16	3	91	15	94	95	24	22403
686	37	46	7804	30	12219	19	97	18406	73	14
717	60	60	51	10257	12314	31	16520	34	96	72
79	85	93	57	10314	79	45	33	61	20604	96
88	3321	5556	68	42	92	84	16732	18545	32	22572
90	26	91	7915	89	12408	14311	34	55	45	88
971	44	5733	67	10434	49	29	57	67	57	22607
1055	55	34	90	49	69	78	69	18606	20713	36
1103	3481	58	97	75	12506	80	78	19	31	22733
48	93	84	8020	10510	16	14414	16800	53	42	62
54	514	89	8120	15	25	25	55	49	55	64
59	30	92	36	37	75	30	59	94	65	22827
1224	31	98	40	48	12611	14532	16932	18720	20855	54
55	56	5816	41	81	59	45	34	18847	62	93
71	68	64	42	88	95	14675	41	62	68	22903
1300	89	5933	8203	10630	96	14823	74	78	97	21
46	92	43	28	38	12730	62	17148	91	20901	27
90	3606	65	72	49	43	94	17208	95	2	30
1401	21	6010	8363	50	84	14935	15	18970	46	60
38	3700	77	8449	10748	12884	49	34	91	78	90
54	70	6109	8630	69	12929	60	43	19027	21003	23038
63	3809	22	62	10869	13008	82	65	44	33	57
90	45	37	8709	10927	63	15012	70	53	21176	67
1649	83	6282	42	57	13104	32	17319	81	79	75
1702	3926	96	64	78	12	70	34	19100	83	23100
8	4048	6315	8817	82	63	15112	65	14	97	30
29	4130	86	54	92	75	21	83	40	98	23204
35	37	6427	8923	11037	96	86	17421	19261	21232	40
61	67	99	31	64	13222	92	33	19[illegible]43	87	48
68	89	6524	35	99	38	15204	89	19473	21336	70
1802	4205	6639	46	11151	72	48	94	80	55	23334
1955	45	40	74	55	92	82	95	19532	21459	42
59	50	66	75	85	13331	15314	98	48	75	45
2028	93	67	9000	98	61	15460	17510	19615	21520	84
77	4355	88	92	11262	13406	15536	51	23	68	23418
2107	86	6725	9122	11323	13	78	53	69	96	80
26	98	31	56	49	71	15609	60	19857	21608	
78	4413	6810	65	11424	13553	62	66	19927	18	
91	4523	81	93	28	94	15773	72	33	21716	
2214	59	6959	96	34	13603	80	17623	85	45	
24	96	78	9266	53	13751	86	40	20017	89	
40	4673	7017	96	64	65	15818	75	38	99	
49	79	28	9325	11582	13801	37	90	43	21821	
2324	94	62	9414	11603	24	45	17713	52	33	
2433	4703	80	87	45	94	50	47	86	21907	

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Декабря 1893 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.-Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (AdamPług).